



Główne ustalenia wynikające z badania

Podstawowym ustaleniem wynikającym z badania jest to, że uczelnie w zdecydowanej większości mają organy i procedury służące do przeciwdziałania przemocy seksualnej oraz prowadzenia postępowań wyjaśniających zgłoszone przypadki tego typu zachowań. Mechanizmy te powstały w ciągu ostatnich lat, co może świadczyć zarówno o rosnącej świadomości istnienia problemu, jak i wymaganiach formalnych stawianych szkołom wyższym, np. przy aplikowaniu o możliwość dofinansowania ze źródeł zewnętrznych.

Przede wszystkim należy podkreślić, że uczelnie powinny dysponować procedurami reagowania na zgłoszenia przemocy seksualnej wobec osób studiujących, które byłyby odrębne od odpowiedzialności karnej i dyscyplinarnej. Systemy opracowywane przez poszczególne uczelnie mają przede wszystkim charakter wspierający – ich głównym celem jest udzielenie pomocy pokrzywdzonym w poradzeniu sobie z konsekwencjami doświadczonej przemocy seksualnej. Ponadto zapewniają one możliwość wyjaśnienia zaistniałego przypadku przemocy seksualnej przez wyspecjalizowane w tym zakresie organy, których opinia końcowa, mogąca obejmować zarówno proponowane konsekwencje wobec sprawcy, jak i rekomendowane działania na poziomie strukturalnym, może przyczynić się do lepszego reagowania na obecną na uczelniach przemoc seksualną. Wewnętrzne procedury uczelniane zazwyczaj pozwalają również na sprawniejsze i szybsze wyjaśnienie zgłoszonych przypadków niż postępowania dyscyplinarne czy karne, co jest szczególnie ważne dla osób studiujących,

które z uczelnią związane są stosunkowo krótko. Dzięki temu osoby pokrzywdzone mogą mieć poczucie, że instytucja reaguje w sposób realny i nie pozostaje bierna wobec przypadków przemocy seksualnej.

Uczelnie często podejmują współpracę z podmiotami spoza swojej struktury organizacyjnej, które nie są objęte jej wewnętrznymi regulacjami. Do podmiotów takich mogą należeć zarówno konkretne osoby (np. prowadzące wykłady gościnne), jak i zewnętrzne firmy (np. ochroniarskie). Możliwości instytucji w zakresie reakcji na przypadki przemocy ze strony takich podmiotów są znacznie ograniczone. Z badań wynikała zatem istotna potrzeba rozszerzenia wewnętrznych polityk antyprzemocowych tak, aby obejmowały wszystkie osoby powiązane z uczelnią, niezależnie od pełnionej funkcji czy rodzaju współpracy.

Część osób respondenckich zwróciła uwagę na poczucie rosnącej frustracji osób studiujących, które doświadczyły przemocy seksualnej. Po pierwsze odczucia te mogły być przyczyną niezgłaszania naruszenia do organów, ponieważ w ocenie części osób pokrzywdzonych administracja uczelniana, nawet jeśli przypadek zostałby zgłoszony, nie działałaby wystarczająco efektywnie w sprawie. Po drugie frustracja osób studiujących wynikała z dużych oczekiwań wobec działania organów i prowadzonej procedury, co mogło jeszcze bardziej wzmocnić niezadowolenie osób studiujących z postępowania przeprowadzanego przez uczelnię. Osoby eksperckie deklarują chęć indywidualnego podejścia do potrzeb osób pokrzywdzonych przemocą seksualną, jednak podkreślają związanie uczelnianymi regulacjami i wynikające z tego ograniczone możliwości działania. Zatem, choć osoby sprawujące funkcję organu są nastawione na indywidualne podejście, to indywidualizacja ta nie może mieć charakteru naruszenia procedur. W związku z tym efektywne przeprowadzenie procedury wymaga współpracy między organem a osobą poszkodowaną, opartej na uznaniu i respektowaniu obowiązujących ram proceduralnych.

Procedury były znacznie zróżnicowane między uczelniami, dlatego badaczki nie stwierdziły zależności między typem szkoły wyższej ani jej wielkością a wdrożonymi rozwiązaniami. Z wyjątkiem jednej uczelni wszczęcie postępowania na podstawie wewnętrz-

uczelnianych regulacji było uzależnione od złożenia formalnej skargi przez osobę poszkodowaną. Z jednej strony zapewniało to jej poczucie sprawczości i gwarantowało, że sprawa nie będzie procedowana bez jej zgody. Z drugiej prowadziło do sytuacji, w których naruszenia były od dawna znane, lecz z powodu braku oficjalnej skargi nie można było podjąć działań, co skutkowało bezkarnością sprawców. Przed organami stało zatem wyzwanie pogodzenia prawa osób poszkodowanych do samostanowienia z koniecznością zapewnienia skuteczności działań przeciwp przemocowych.

Zebrany materiał badawczy wskazuje, że w przypadkach, gdy organ uzyska wiarygodne informacje o sytuacjach obejmujących więcej niż jedną osobę pokrzywdzoną – np. w sytuacjach, gdy osoba prowadząca zajęcia formułuje wobec osób studiujących komentarze o charakterze seksualnym – podjęcie interwencji także bez imiennego zgłoszenia wydaje się w pełni uzasadnione. W tego rodzaju przypadkach ograniczone jest bowiem ryzyko naruszenia autonomii decyzyjnej pojedynczej osoby poszkodowanej czy też przymuszenia jej do uczestnictwa w postępowaniu. Ponieważ w większości uczelni wszczęcie procedury formalnej było uzależnione od indywidualnej skargi, działania podejmowane na podstawie informacji pochodzących z innych źródeł powinny przyjmować raczej formę tzw. miękkich interwencji, takich jak rozmowa pouczająca.

Z kolei w przypadkach, gdy zachowania o charakterze przemocy seksualnej dotyczą różnych osób w odmiennych okolicznościach (np. gdy ten sam sprawca dopuszcza się podobnych naruszeń wobec kolejnych osób studiujących w różnych latach akademickich), organ powinien wszcząć formalne postępowanie wyłącznie w odniesieniu do tych osób, które złożyły indywidualne skargi. Informacja o tym, że osób poszkodowanych może być więcej, nie upoważnia organu do objęcia procedurą osób, które nie wyraziły wyraźnie takiej woli. W takich sytuacjach właściwe jest raczej przeprowadzenie z nimi rozmowy i podjęcie działań zgodnych z ich decyzją i potrzebami.

Analiza dotycząca relacji hierarchicznych i kultury organizacyjnej w środowisku akademickim doprowadziła badaczki do wniosku, że w przypadku osób prowadzących zajęcia należy odróżnić pojęcie

władzy od pojęcia autorytetu. Władza osób wykładających, wynikająca z ich pozycji i uznania w strukturze uczelni, ujawnia się przede wszystkim w obawach osób studiujących przed potencjalnymi negatywnymi konsekwencjami zgłoszenia przypadków przemocy seksualnej – zarówno w kontekście wpływu na dalszy przebieg studiów, jak i ryzyka zbagatelizowania ich doświadczenia przez uczelnię ze względu na niższą pozycję osób studiujących w hierarchii akademickiej. Kwestia władzy rozumianej w ten sposób pojawiała się zwłaszcza w wypowiedziach osób eksperckich reprezentujących uczelnie nieartystyczne. Natomiast w odniesieniu do akademii artystycznych osoby badane zwracały uwagę na szczególny wymiar relacji dydaktycznej, w której osoba prowadząca zajęcia posiada nie tylko przymioty władzy, takie jak opisana wcześniej możliwość wpłynięcia na dalszy tok studiów osoby poszkodowanej, lecz także budzi podziw jako autorytet artysty-mistrza. Taka specyfika środowiska artystycznego, cechującego się silnymi więziami również poza akademią, sprawia, że osoba studiująca, która zdecyduje się na zgłoszenie doświadczenia przemocy, może mierzyć się z negatywnymi konsekwencjami również na późniejszych etapach kariery zawodowej. W pozostałych typach uczelni skutki ewentualnego zgłoszenia zazwyczaj ograniczają się do kontekstu akademickiego.

Porównując poziom rozwinięcia procedur uruchamianych w przypadku zgłoszenia przemocy seksualnej z rozwiązaniami o charakterze prewencyjnym, można zauważyć wyraźną dysproporcję – te ostatnie nie są tak kompleksowe i rozwinięte. Analiza ta prowadzi do wniosku, że uczelnie koncentrowały się przede wszystkim na tworzeniu reaktywnych mechanizmów działania, takich jak formalne procedury i organy rozpatrujące zgłoszenia, przy jednoczesnym niedostatecznym rozwijaniu narzędzi o charakterze proaktywnym – informacyjnych, edukacyjnych i profilaktycznych, mających na celu zapobieganie przemocy. W rezultacie, mimo istnienia struktur wsparcia, ich potencjał pomocowy pozostał w dużej mierze niewykorzystany, ponieważ osoby potrzebujące ewentualnej pomocy często nie posiadały wiedzy o dostępnych możliwościach uzyskania wsparcia ani o tym, jakie zachowania mogą być kwalifikowane jako przemoc seksualna

wymagająca reakcji ze strony uczelni. Nawet najbardziej rozbudowane i precyzyjnie skonstruowane procedury oraz organy pozostają w praktyce nieskuteczne, jeśli osoby studiujące nie mają świadomości ich istnienia. W konsekwencji narzędzia te, mimo swojego potencjału, nie spełniają zakładanej funkcji w praktyce akademickiej. Osoby studiujące postulowały wiele zmian systemowych mających na celu poprawę dostępności i skuteczności wsparcia, wskazując na potrzebę zwiększenia klarowności uczelnianych procedur oraz łatwiejszego dostępu do pomocy.

Warto przy tym zaznaczyć, że w trakcie wywiadów osoby respondencie wielokrotnie podkreślały znaczenie działań prewencyjnych. Zestawienie tych wypowiedzi z obserwowanym zazwyczaj brakiem rozbudowanych rozwiązań profilaktycznych skłania do refleksji nad przyczynami rozbieżności między deklarowanymi wartościami a praktyką instytucjonalną w zakresie przeciwdziałania przemocy seksualnej.

Podsumowując główne ustalenia wynikające z badania, autorki chciałyby wyróżnić rozwiązania, które:

- mają potencjał sprzyjający tworzeniu efektywnych mechanizmów uczelnianego wsparcia,
- kreują bariery dla osób studiujących w korzystaniu z dostępnych struktur pomocowych,
- wymagają wyważenia w zależności od specyfiki uczelni i studiujących na nich osób.

Za rozwiązania wspierające skuteczną działalność organu i procedur badaczki uznały:

1. **Badanie stopnia obciążenia organu i stosowne do tego zapewnienie ewentualnego dodatkowego wsparcia dla osób zasiadających w nim.** Uczelnie, w których zadania związane z reagowaniem na przemoc seksualną wykonuje wyłącznie organ jednoosobowy, powinny ocenić jego obciążenie i rozważyć powołanie organu wieloosobowego. Zajmowanie się przypadkami przemocy seksualnej nie jest tylko pracą administracyjną, lecz wymaga nakładu emocjonalnego i interdyscyplinarnego

- podejścia, dostosowanego – w miarę możliwości – do indywidualnych potrzeb osób pokrzywdzonych. Dodatkowo wieloosobowy skład jednego organu pozwala pokrzywdzonym wybrać osobę, której najbardziej ufają przy zgłaszaniu naruszenia.
2. **Odrębność organów antydyskryminacyjnych.** Istnienie organu wyspecjalizowanego w zajmowaniu się zgłoszeniami naruszeń o charakterze seksualnym zapewnia, że sprawami tymi zajmą się osoby posiadające odpowiednie kompetencje i doświadczenie. Ponadto jasne określenie, że dany organ w zakresie swoich obowiązków uwzględnia kwestie przeciwdziałania przemocy seksualnej, wprowadza większą klarowność dla osób studiujących.
 3. **Aktywny udział władz rektorskich.** Kluczowe jest, aby władze uczelni wpisywały jako integralny element polityki szkoły wyższej tworzenie i funkcjonowanie mechanizmów przeciwdziałania przemocy. Istotne powinno być traktowanie wskaźników naukowych (osiągnięć badawczych i dydaktycznych) wspólnie do kryteriów pozanaukowych, takich jak bezpieczeństwo i równość w środowisku akademickim.
 4. **Skoncentrowanie na działaniach prewencyjnych.** Jednoznaczne określenie, czym jest przemoc seksualna, oraz ustanowienie procedur reagowania na naruszenia i wskazujących konsekwencje wobec sprawcy odgrywają rolę nie tylko reaktywną, lecz także prewencyjną. W związku z tym istotne jest, aby osoby odpowiedzialne za budowanie struktur antyprzemocowych postrzegały swoją funkcję zarówno jako reagowanie na zgłoszone przypadki przemocy seksualnej, jak i jako inicjowanie działań mających na celu zapobieganie takim naruszeniom.
 5. **Regularne diagnozowanie.** Cykliczne monitorowanie pozwala ocenić skalę naruszeń w społeczności akademickiej oraz daje przynajmniej pośrednią możliwość weryfikacji efektywności istniejących narzędzi.

Jako bariery dla osób studiujących w korzystaniu z dostępnych struktur pomocowych badaczki zidentyfikowały takie zagadnienia, jak:

1. **Niewiedza osób studiujących o gwarantowanej przez uczelnię pomocy.** Jak zostało wyżej wspomniane, osoby studiujące mają niewielką świadomość dostępnych mechanizmów pomocowych. Powodowało to niewykorzystanie przez nie w pełni możliwości wsparcia zapewnianego przez uczelnie.
2. **Ograniczona świadomość zachowań wchodzących w zakres przemocy seksualnej.** Istotnym problemem jest również ograniczona wiedza na temat samego pojęcia przemocy seksualnej oraz form jej przejawów, które są naruszeniami i mogą być zgłoszone organowi.
3. **Niezapewnienie możliwości ewaluacji działania organu.** Większość uczelni nie umożliwiała systematycznego zbierania opinii wśród osób studiujących w kwestii sposobu funkcjonowania organu, co utrudnia dostosowanie jego działania do rzeczywistych potrzeb. Brak systemowej ewaluacji może dodatkowo obciążać osoby, które po zgłoszeniu przemocy seksualnej nie otrzymały adekwatnego wsparcia, zmuszając je do ponownego przechodzenia procedury skargowej na nieprawidłowości w działaniach uczelni.
4. **Administracyjne wyzwania we wprowadzaniu antyprzemocowych zmian.** Dostosowanie systemu do rzeczywistych potrzeb jest utrudnione ze względu na złożoną strukturę administracyjną uczelni. Mimo to nie należy pomijać oficjalnych wymogów i procedur w ustanawianiu mechanizmów reagowania na przemoc seksualną.
5. **Bariery charakteryzujące:**
 - **uczelnie artystyczne, zwłaszcza filmowe i teatralne.** Brak odpowiedniej koordynacji intymności podczas zajęć obejmujących pracę z ciałem i emocjami, w tym erotyką, może stanowić źródło naruszeń. Dodatkowo opisana już kwestia nie tylko władzy, lecz także autorytetu osób wykładających przyczynia się do budowania specyficznej relacji dydaktycznej, w której osoba wykładająca może nadużywać swojej wyjątkowej pozycji. Specyfika środowiska artystycznego, w którym więzi społeczne wykraczają poza uczelnię, sprawia, że

osoba studiująca zgłaszająca przemoc może odczuwać negatywne tego konsekwencje również na swojej dalszej ścieżce zawodowej.

- **kierunki, których program studiów obejmuje zajęcia praktyczne.** Brak udziału w tych zajęciach niesie ze sobą poważniejsze konsekwencje akademickie, ponieważ niektóre kompetencje można nabyć jedynie pod okiem osoby wykładającej. Problemem jest także ograniczony dostęp do materiałów, które zapewniane są wyłącznie na terenie uczelni (np. w laboratoriach).

Przedstawione poniżej kwestie trudno jednoznacznie zaklasyfikować do kategorii barier lub mechanizmów sprzyjających korzystaniu z dostępnych źródeł pomocy, dlatego w opinii badaczek wymagają one wyważenia w zależności od specyfiki uczelni i studiujących na niej osób.

1. **Pełnienie funkcji organu przez osoby, które prowadzą zajęcia.** W niektórych przypadkach łączenie tych funkcji może utrudniać podejmowanie działań wobec sprawców piastujących wyższe stanowiska, od których zależy kariera akademicka osób zajmujących się przypadkami przemocy seksualnej. Zarazem obecność w organie osoby, z którą osoby studiujące miały kontakt w trakcie prowadzonych przez nią zajęć, może zwiększać zaufanie do organu i poczucie bezpieczeństwa.
2. **Wieloetapowość postępowania.** Sytuacje, w których procedurę prowadzi organ jednoosobowy, zapewniają większą klarowność jego działań. Z kolei zaangażowanie większej liczby podmiotów na poszczególnych etapach procedury pozwala uwzględnić różne punkty widzenia, dzięki czemu ocena zaistniałego przypadku przemocy seksualnej nie zależy wyłącznie od opinii wąskiej grupy osób.

3. Zmiany obowiązujących procedur w zależności od potrzeb.

Z jednej strony sformalizowanie działań, które i tak byłyby podejmowane poza oficjalnymi ramami, zapewnia prowadzenie postępowań według ściśle określonych zasad i ogranicza dyskrecjonalność. Z drugiej strony częste modyfikacje procedur w odpowiedzi na nowe sytuacje mogą prowadzić do niestabilności regulacji uczelnianych i wprowadzać niepewność co do przebiegu postępowania.